

POSTANOWIENIE

Dnia 19 lutego 2025 r.

Sąd Najwyższy w składzie:

SSN Marek Motuk

w sprawie **K.N.**

skazanego z art. 286 § 1 k.k. i in.

po rozpoznaniu w Izbie Karnej w dniu 19 lutego 2025 r.

na posiedzeniu w trybie art. 535 § 1 i 3 k.p.k.

kasacji wniesionej przez obrońcę

od wyroku Sądu Okręgowego w Rzeszowie

z dnia 20 grudnia 2023 r., sygn. akt III Ka 732/23

utrzymującego w mocy wyrok Sądu Rejonowego w Rzeszowie

z dnia 17 sierpnia 2023 r., sygn. akt II K 1141/22

p o s t a n o w i ł:

- 1. oddalić kasację jako oczywiście bezzasadną;**
- 2. zasądzić od Skarbu Państwa na rzecz adv. K.R. kwotę 885,60 zł (osiemset osiemdziesiąt pięć złotych sześćdziesiąt groszy), w tym 23% VAT, tytułem wynagrodzenia za sporządzenie i wniesienie kasacji;**
- 3. obciążyć skazanego K.N. kosztami sądowymi postępowania kasacyjnego.**

[WB]

UZASADNIENIE

Sąd Rejonowy w Rzeszowie wyrokiem z dnia 17 sierpnia 2023 r., sygn. akt II K 1141/22:

1. w pkt I uznał oskarżonego K.N. za winnego popełnienia czynów opisanych w pkt I, III i V części wstępnej wyroku, a stanowiących przestępstwa z art. 286 § 1 k.k. w zw. z art. 12 § 1 k.k. w zw. z art. 64 § 1 k.k. oraz opisanych w pkt II i IV części wstępnej wyroku, a stanowiących przestępstwa z art. 286 § 1 k.k. w zw. z art. 64 § 1 k.k., z tym, że przyjął, iż czyny te zostały popełnione w warunkach ciągu przestępstw, opisanym w art. 91 § 1 k.k. – i za to, na podstawie art. 286 § 1 k.k. w zw. z art. 91 § 1 k.k., skazał go na karę 5 lat pozbawienia wolności;
2. w pkt II, na podstawie art. 46 § 1 k.k., orzekł wobec oskarżonego K.N. środek kompensacyjny w postaci obowiązku naprawienia szkody w całości poprzez zapłatę na rzecz pokrzywdzonych określonych kwot pieniężnych;
3. w pkt III, na podstawie art. 63 § 1 k.k., zaliczył oskarżonemu K.N. na poczet orzeczonej kary pozbawienia wolności okres rzeczywistego pozbawienia wolności w sprawie;
4. w pkt IV – VI zawarł rozstrzygnięcia dotyczące oskarżonej J.U.;
5. w pkt VII, na podstawie art. 46 § 1 k.k., orzekł wobec oskarżonych K.N. i J.U. środek kompensacyjny w postaci obowiązku solidarnego naprawienia szkody w całości poprzez zapłatę na rzecz pokrzywdzonego W.S. kwoty 49 120 zł;
6. w pkt VIII rozstrzygnął w przedmiocie wynagrodzenia za obronę z urzędu;
7. w pkt IX zawarł rozstrzygnięcie w zakresie kosztów sądowych.

Sąd Okręgowy w Rzeszowie – po rozpoznaniu apelacji obrońców oskarżonych i oskarżonego – wyrokiem z dnia 20 grudnia 2023 r., sygn. akt III Ka 732/23, utrzymał w mocy ww. wyrok Sądu Rejonowego w Rzeszowie i rozstrzygnął w przedmiocie kosztów procesu.

Kasację od ww. wyroku Sądu Okręgowego w Rzeszowie wniósł obrońca K.N., zaskarżając to orzeczenie – w zakresie dotyczącym tego skazanego – w całości.

Skarżący zarzucił rażące naruszenie prawa w postaci:

1. art. 399 k.p.k. poprzez przyjęcie, iż wskazana w akcie oskarżenia, a następnie w wyroku kwalifikacja prawna czynów jest poprawna i odpowiada ustalonym faktom oraz znamionom czynu zabronionego określonego w art. 286 § 1 k.k.;
2. art. 433 § 2 k.p.k. w zw. z art. 410 k.p.k., art. 2 § 1 pkt 2 k.p.k., art. 7 k.p.k., art. 4 k.p.k. i art. 5 § 2 k.p.k. poprzez przeprowadzenie procesu w sposób nieobiektywny, zmierzający do skazania oskarżonego pomimo wielu rozbieżności, dokonanie ustaleń w oparciu o niepełny materiał dowodowy, a także poprzez brak wyjaśnienia wszelkich okoliczności sprawy, w tym braku ustalenia osób trzecich, które były bezpośrednimi beneficjentami czynów zarzucanych K.N.;
3. art. 286 § 1 k.k. w zw. z art. 18 § 3 k.k. poprzez przyjęcie, iż skazany zrealizował wszystkie znamiona przestępstwa określonego w art. 286 § 1 k.k., podczas gdy skazanemu udowodniono jedynie udział w odbieraniu i przekazywaniu przesyłek, natomiast zaskarżone orzeczenie nie zawiera uzasadnienia, dlaczego skazanemu przypisano również inne znamiona, np. doprowadzenia do niekorzystnego rozporządzenia mieniem; ponadto, sąd powinien rozważyć ewentualnie przypisanie skazanemu pomocnictwa, albowiem skazany był wyłącznie elementem procedury wyłudzenia środków pieniężnych, natomiast nie odnosił bezpośrednich korzyści majątkowych; co więcej, sąd nie pochylił się nad kwestią braku świadomości po stronie skazanego, a co za tym idzie braku zamiaru popełnienia przestępstwa oszustwa określonego w art. 286 k.k.

Zarzucając powyższe, obrońca wniósł o uchylenie zaskarżonego orzeczenia oraz przekazanie sprawy właściwemu sądowi do ponownego rozpoznania.

Prokurator w pisemnej odpowiedzi na zaprezentowane przez obrońcę stanowisko, wniósł o oddalenie wniesionej kasacji jako oczywiście bezzasadnej.

Sąd Najwyższy zważył, co następuje:

Kasacja jest bezzasadna w stopniu oczywistym, stąd też została oddalona w trybie określonym w art. 535 § 1 i 3 k.p.k.

Przewidziany w art. 519 k.p.k. nadzwyczajny środek zaskarżenia ma z mocy ustawy ograniczony zakres – służy eliminacji prawomocnych orzeczeń sądów, które ze względu na charakter (doniosłość) wadliwości, jaką są obarczone, nie mogą ostać się w obrocie prawnym. Zarzuty kasacyjne powinny wskazywać na uchybienia określone w art. 439 k.p.k. lub inne, ale przy tym rażące, naruszenie prawa, do jakiego doszło w postępowaniu odwoławczym, co w konsekwencji mogło mieć istotny wpływ na treść wyroku sądu drugiej instancji (zob. m.in. postanowienia Sądu Najwyższego z dnia 28 października 2021 r., IV KK 435/21, LEX nr 3333497). Podkreślić należy, że postępowanie kasacyjne nie jest postępowaniem, które ponawiać ma kontrolę odwoławczą. Sąd Najwyższy, rozpoznając kasację, nie dokonuje kontroli poprawności oceny poszczególnych dowodów, nie weryfikuje zasadności ustaleń faktycznych i nie bada współmierności orzeczonej kary (por. postanowienie Sądu Najwyższego z dnia 3 stycznia 2019 r., sygn. akt III KK 247/18, LEX nr 2602698.).

Dokonując analizy wniesionego środka zaskarżenia w aspekcie wyżej przedstawionych wymagań, należy stwierdzić, że w zakresie zarzutu z pkt 1 *petitum* kasacji, wymagania te nie zostały spełnione. Mimo, że przedmiotem tego zarzutu uczyniono obrazę prawa procesowego („art. 399 k.p.k.”), to *de facto* dotyczył on naruszenia prawa materialnego, bowiem zanegowano w nim realizację znamion przestępstwa w odniesieniu do zachowań przypisanych K.N. w wyroku skazującym. Zasadnicza wada omawianego zarzutu polega więc na tym, że obraza przepisu prawa materialnego skierowana została przeciwko orzeczeniu sądu *a quo*. Sąd drugiej instancji – którego orzeczenie zostało zaskarżone kasacją – nie stosował wszak bezpośrednio przepisu art. 286 § 1 k.k., a jedynie po przeprowadzeniu kontroli odwoławczej – w zakresie wyznaczonym treścią zarzutów apelacyjnych – utrzymał w mocy wyrok sądu *meriti*. Jak zaś wskazano powyżej, formułowanie w kasacji zarzutów skierowanych pod adresem sądu pierwszej instancji nie jest dopuszczalne, co również rzutuje na ocenę zarzutu z pkt 3 *petitum* kasacji, już wprost odnoszącego do obrazy prawa materialnego. Poza powyższym, zestawienie opisów poszczególnych czynów ze znamionami występków stypizowanych w art. 286 § 1 k.k. nie daje podstaw do stwierdzenia, aby w tym przedmiocie doszło do dekompletacji znamion przestępstwa. Na takie braki nie wskazuje też sama

skarżąca. Natomiast zarzuty, że skazany, uczestnicząc w przestępczym procederze, miał nie obejmować świadomości określonych kwestii, ewentualnie odgrywać inną rolę niż wynika to z opisów poszczególnych czynów (forsowanie przez obrońcę formy popełnienia czynu w postaci pomocnictwa) – dotyczą już sfery prawidłowości ustaleń faktycznych, której kontrola pozostaje poza zakresem kompetencji sądu kasacyjnego.

Relevantnym komponentem przestępstwa określonego w art. 286 § 1 k.k. jest to, by sprawca działał w celu osiągnięcia korzyści majątkowej. Pojęcie korzyści majątkowej obejmuje każdą nienależną oraz bezprawną korzyść dla siebie lub innej osoby, stąd też obiekcie obrońcy, że skazany nie był wyłącznym bądź bezpośrednim beneficjentem odebranych od pokrzywdzonych korzyści, nie dekompletuje znamion tego występk. Bez znaczenia dla możliwości przypisania K.N. czynów przestępnych jest kwestia pociągnięcia do odpowiedzialności karnej innych uczestników przestępczego procederu, z którymi skazany – jak ustalił sąd *meriti* – działał wspólnie i w porozumieniu. Z istoty współsprawstwa wszak wynika, że każdy ze współdziałających ponosi odpowiedzialność za całość przestępstwa popełnionego z co najmniej jedną jeszcze osobą, a więc także w tej części, w której znamiona czynu zabronionego zostały zrealizowane przez innego współdziałającego, przy czym każdy ze współsprawców ponosi odpowiedzialność tak, jak gdyby sam wykonał czyn zabroniony (zob.m.in. postanowienie SN z dnia 19 lutego 2014 r., II KK 17/14, LEX nr 1425048).

Rozważając zaś wniesioną kasację w zakresie zarzutu z pkt 2 *petitum* tego pisma procesowego, należy stwierdzić, że stanowi ona w istocie powtórzenie zarzutów zawartych we wniesionych uprzednio apelacjach, a dotyczących oceny dowodów zgromadzonych w sprawie, a w szczególności oceny wiarygodności wyjaśnień skazanego. Obiekcje tam przedstawione były przedmiotem rozważań sądu *ad quem*, który odniósł się do nich w uzasadnieniu zaskarżonego wyroku. W nadzwyczajnym środku zaskarżenia zarzuty apelacyjne zostały w prosty sposób przekwalifikowane na zarzuty kasacyjne poprzez posłużenie się – w pkt 2 *petitum* kasacji – formułą naruszania art. 433 § 2 k.p.k. w zw. z art. 410 k.p.k., art. 2 § 1 pkt 2 k.p.k., art. 7 k.p.k., art. 4 k.p.k. i art. 5 § 2 k.p.k. Należy tu jednak wyjaśnić, że jeżeli sąd uznał określone dowody za wiarygodne, a innym dowodom nie przydał

tego waloru i w konsekwencji nie przyjął ich jako podstawę ustaleń faktycznych – to taka sytuacja nie stanowi naruszenia art. 410 k.p.k. Odmowa przyznania waloru wiarygodności niektórym z przeprowadzonych dowodów, przy jednoczesnej aprobacie i uwzględnieniu innych dowodów, jest niczym więcej niż realizacją przysługującego sądowi orzekającemu uprawnienia w ramach czynienia ustaleń faktycznych, z pełnym uwzględnieniem zasady swobodnej oceny dowodów i w związku z tym, nie może być uznana za przejaw złamania zasady obiektywizmu, o jakiej mowa w art. 4 k.p.k., jak też nie sprzeciwia celom określonych w art. 2 § 1 pkt 2 k.p.k.

Natomiast w aspekcie zarzutu obrazu art. 7 k.p.k. obrońca ograniczył się do polemiki na temat oceny dowodów dokonanej przez sąd pierwszej instancji, a zaakceptowanej przez sąd odwoławczy i przedstawił własny punkt widzenia, niemniej w ogóle nie wykazał rzeczywistych uchybień, które mogłyby stanowić podstawę kasacji. Choć obrońca podnosi rażącą obrazę naruszenia art. 7 k.p.k., to z dalszej części wyводу skarżącego nie wynika *in concreto*, by sąd odwoławczy aprobował stan rażącej obrazu tego przepisu przez sąd *meriti*, bowiem obrońca nie wykazuje na czym ta obraza miałyby polegać. W kwestii obrazu art. 7 k.p.k. istotne jest bowiem wykazanie konkretnych uchybień w przedstawionym przez sąd wywodzie argumentacyjnym, natomiast sama prezentacja przez skarżącego własnej oceny dowodów czy interpretacji ustalonych okoliczności, nie jest aktywnością, która może doprowadzić do stwierdzenia naruszenia prawa – i to o charakterze rażącym. Taki sposób argumentacji czyni wywód autora kasacji li tylko polemicznym (a tym samym sprzecznym z istotą postępowania kasacyjnego), bowiem pozbawiony jest dowiedzenia, że w toku kontroli instancyjnej rzeczywiście doszło do rażącego naruszania prawa. Nie sposób też pominąć, że skarżący upatrywał wadliwość kontroli instancyjnej w odniesieniu do apelacyjnych zarzutów obrazu art. 5 § 2 k.p.k. Wypada jednak przypomnieć, że naruszenie reguły *in dubio pro reo* możliwe jest jedynie w sytuacji, gdy po przeprowadzonym prawidłowo postępowaniu dowodowym i odpowiadającej standardom wynikającym z art. 7 k.p.k. ocenie materiału dowodowego, nadal istnieją niedające się usunąć wątpliwości, które sąd rozstrzyga niezgodnie z kierunkiem określonym w przepisie art. 5 § 2 k.p.k. Oznacza to, że w przypadkach, w których skarżący kwestionuje

ocenę poszczególnych dowodów, nie może być mowy o naruszeniu art. 5 § 2 k.p.k. Zarzuty obrazy art. 7 k.p.k. i art. 5 § 2 k.p.k. mają bowiem charakter rozłączny. Niezależnie od tego trzeba podkreślić, że zastosowanie zasady *in dubio pro reo* jest ograniczone tylko do sytuacji, w której wątpliwości takie poweźmie (bądź powinien powziąć) organ procesowy, a nie strony postępowania, niemniej takie wątpliwości w niniejszej sprawie nie wstąpiły.

Wobec tego zarzuty przedstawione w pkt 2 *petitum* kasacji należy traktować wyłącznie jako wyraz niezadowolenia obrońcy z przeprowadzonej kontroli odwoławczej. Zarzuty te pozbawione są uzasadnienia wskazującego na wadliwość wyroku sądu odwoławczego w rozumieniu art. 523 § 1 k.p.k. W ten sposób obrońca, pod pozorem naruszenia przepisów procedury karnej, kwestionuje ustalenia faktyczne i próbuje wymusić na Sądzie Najwyższym dokonanie ponownej oceny materiału dowodowego, co w postępowaniu kasacyjnym jest niedopuszczalne. Tego rodzaju aktywność właściwa jest dla zwykłej kontroli instancyjnej.

Reasumując, podniesione w omawianej kasacji zarzuty były oczywiście bezzasadne, co przy braku wystąpienia innych okoliczności podlegających uwzględnieniu przez Sąd Najwyższy z urzędu, pozwoliło oddalić wniesiony środek na posiedzeniu na podstawie art. 535 § 1 i 3 k.p.k. W tym stanie rzeczy rozpoznanie wniosku o wstrzymanie wykonania orzeczenia w trybie art. 532 § 1 k.p.k. byłoby zabiegiem bezprzedmiotowym.

Wysokość wynagrodzenia obrońcy z urzędu ustalono w oparciu o przepisy § 17 ust. 3 pkt 1 oraz § 4 ust. 3 rozporządzenia Ministra Sprawiedliwości z dnia 14 maja 2024 r. w sprawie ponoszenia przez Skarb Państwa albo jednostki samorządu terytorialnego kosztów pomocy prawnej udzielonej przez adwokata z urzędu.

O kosztach sądowych za postępowanie kasacyjne orzeczono zgodnie z art. 636 § 1 k.p.k. w zw. z art. 637a k.p.k.

Biorąc powyższe pod uwagę, Sąd Najwyższy orzekł jak w postanowieniu.

[r.g.]